

Mariusz Orion Jędrysek



*W*yspy
ZIELONEJ WYSPY

Mariusz Orion Jędrysek

Wyspy

tom VI

ZIELONEJ WYSPY

Szanowny Czytelniku

Przekazuję szósty tomik tekstów rymowanych, z których być może część zasługuje na miano fraszek czy wierszy. Zarówno ten tomik jak i poprzednie (pt. *Warstwy Odwrócone Wyspy Zielonej*, *Niekonwencjonalnie Zielona Wyspa*, *Widmo Zielonej Wyspy* oraz *Kumulaty Zielonej Wyspy*) są dostępne w plikach pdf na www.jedrysek.eu. Tak się składa, że każdy tomik drukowany jest tuż przed Świętami Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy. Swoje teksty piszę i drukuję przede wszystkim jako list do przyjaciół, z wielkim (a nawet większym) dystansem do siebie i otaczającej rzeczywistości. Jeśli więc ktoś będzie to czytał to proponuję wiele... wiele... dystansu – (: jeśli myślisz, że go masz wiele, to się pewnie o wiele więcej się myślisz :). Liczę na to, że nikogo nie urażam – bo i czym tu urażać? Teksty są niekompatybilne, bardzo zróżnicowane pod każdym względem, są różne dla każdego, więc nie do każdego każde trafią, ale myślę, że każdy coś znajdzie co go jakoś poruszy, rozśmieszy lub utuli do snu. Paradoksem jest, że w sposób skondensowany, w zestawieniach kilkunastu słów, można próbować efektywnie opisać widziany przez człowieka fragment rzeczywistości – albo to dotrze albo nie ... Stąd i łatwo wydrwić – sam więc miejscami drwię z siebie.

Zapisując obserwacje w rymach chciałem, aby było w nich nieco humoru i optymizmu – w postrzeganiu, rozumieniu, ekspresji...wypływających z serca, które w sposób czasem bolesny, czasem żartobliwy, prześmiewczy, a czasem w krzywym zwierciadle, przejaskrawione, niedopowiedzeniami... kumulują fragmenty spektrum głównie polskich aktualności. Jeśli ta forma komunikacji odpowiada Państwu to zapraszam do zaglądania na www.jedrysek.eu, Facebook i Twitter (rekomenduję także konto @RymPiS) – część z tekstów publikuje na ostatniej stronie Nasz Dziennik, a czasem inne wydawnictwa i portale. Tam i tu nieustannie pytam – coście zrobili Naszej Polsce.

Jestem Polakiem, patriotą, posłem Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2005–2007 pełniłem funkcję Głównego Geologa Kraju i wiceministra środowiska w rządach Prawa i Sprawiedliwości i jednocześnie byłem inicjatorem poszukiwań gazu w łupkach



w Polsce – z własnej inicjatywy, aktywnie szukając inwestorów, wydałem pierwsze koncesje w określonej strategii, przerzucając całe ryzyko i koszty na podmioty zagraniczne. Wyprzedziliśmy pozostałe kraje świata (poza USA i Kanadą) o dobrych kilka lat. Przygotowywałem politykę surowcową Państwa. Rząd Prawa i Sprawiedliwości starał się przygotować Państwo Polskie prawnie i organizacyjnie do bycia silnym liderem, bo na słabość nas nie stać, ale i też słabi jako naród nie jesteśmy – i nie dajmy sobie tego wmówić!!! Jest kluczowe kogo wybieramy – jeśli Bóg zechce pokarać jakiś naród to zabierze mu władze umysłowe, a pozostawi władze polityczne wybrane bez władz umysłowych.

Dwuletnie prace rządu PiS zostały w 7 lat zupełnie zniweczone przez rząd PO-PSL – nie tylko utraciliśmy szanse na naprawdę duże zyski z bycia pierwszymi, ale też wplątani zostaliśmy w potężne problemy organizacyjno-prawne i własnościowe związane brakiem kontynuacji polityki geologicznej z lat 2005–7. Moja dzisiejsza praca w Sejmie to żmudna walka, wbrew koalicji rządzącej, o bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne, czyste środowisko, efektywną naukę – dla każdego obywatela Rzeczypospolitej, o silną pozycję geopolityczną Polski i autentyczne bogactwo każdego Polaka. W Sejmie RP pełnię funkcję przewodniczącego Zespołu Surowców i Energii oraz Z-cy Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a także jestem członkiem nowo utworzonej (m.in. z mojej inicjatywy) Nadzwyczajnej Komisji Energii i Surowców Energetycznych, a jednocześnie zrzekłem się członkostwa w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jestem także członkiem kilku Zespołów Parlamentarnych, grup bilateralnych i grup roboczych.

Z uwagi na silnie odczuwaną przeze mnie blokadę dostępu do mediów publicznych (i innych dziś przyrządowych) – oraz bardzo zaawansowanymi ich manipulacjami gdzie zwykły człowiek staje się zupełnie bezbronny i im powolny – staram się umieszczać na swojej stronie www.jedrysek.eu oraz na Facebooku i Twitterze, podstawowe informacje dotyczące mojej działalności. Przecież każdy Polak łoży na media publiczne – a mimo to nie ma szans na prawdę. Jak dotąd mogę przedstawiać kluczowe racje głównie w mediach katolickich jak Radio Maryja, Telewizja Trwam, Nasz Dziennik oraz w niektórych portalach internetowych (wyjątkowo inni) i rozgłośniach lokalnych (Radio WNET, Radio Wrocław, Radio Rodzina)

– dziękuję im za otwartość na wolne, swobodne, słowo. Niedawno, Nasz Dziennik zaczął na ostatniej stronie (red. P. Tomczyk) drukować moje fraszki i wierszyki – dziękuję za to Redakcji, że i w ten sposób mogę mówić do Polaków.

W swojej ponad dwuletniej pracy w Sejmie RP, poza wypełnianiem zwykłych obowiązków posła, przygotowałem około 20 autorskich projektów ustaw, w tym o zmianie ustawy *Prawa geologiczne i górnicze* – (miernictwo geologiczno-górnictwo, Polska Służba Geologiczna w tym regulacje dotyczące udziału Skarbu Państwa w koncesjach) oraz innych dotyczących spraw nauki i szkolnictwa wyższego, Karty Nauczyciela, ochrony środowiska, VAT, ACTA, gospodarki wodnej... (autorstwo ustaw i uchwał nie powinno być mylone z poparciem, które w sposób niesłuszny jest uznawane w statystykach sejmowych jako autorstwo, a posłowie często nie wiedzą co podpisują). Przygotowałem także poprawki do Ustawy do odpadach wydobywczych, do Prawa wodnego i do Prawa atomowego. Zorganizowałem w Sejmie RP kilkanaście posiedzeń Zespołu Surowców i Energii oraz 4 konferencje konsultacyjne: „Pozycja gmin w poszukiwaniu i eksploatacji złóż gazu w łupkach.”; „Prawo geologiczne i górnicze”; „Ochrona środowiska w działalności geologiczno-górnictwa”; „Surowce Strategiczne Polski”

Jestem inicjatorem dwóch kontroli NIK (poparcie Zespołu Surowców i Energii) w tym zakończonej kontroli w zakresie udzielania koncesji na poszukiwania gazu w łupkach – jest ona druzgocąca dla rządu PO-PSL. Przygotowałem także kilkanaście projektów uchwał, z których część jest zakończonych pełnym lub fragmentarycznym sukcesem np. powołaniem Nadzwyczajnej Komisji Energii i Surowców Energetycznych. Sądzę, że odnoszę sukces starając się wpływać na świadomość posłów i senatorów w zakresie wagi geologii i górnictwa dla gospodarki Polski i bogactwa Polaków. Opublikowałem chyba ponad sto artykułów prasowych i internetowych (część linków na www.jedrysek.eu). Nie zaprzestałem pracy na Uniwersytecie Wrocławskim (nie oznacza to dublowania pensji), stąd wolnych chwil jest zbyt mało by odpoczywać. Są jednak chwile podczas podróży z Warszawy do Wrocławia, szczególnie po posiedzeniach Sejmu – głównie wtedy zamieniam obserwacje i myśli w rymowane teksty jakie Państwo znajdziecie dalej. Te rymowane myśli dedykuję wszystkim, którzy mnie wspierali lub

wspierają w dążeniu do celu, w tym szczególnie żonie i dzieciom, którzy moje działania dla Polski odczuwają na sobie także jako wielki ciężar. Dziękuję współpracownikom, Gosi, Mateuszowi, Tomkowi i wielu innym, których z imienia, ze względu na grożące im konsekwencje, ciągle nie mogę wymienić, a którzy mnie wspierają – to bardzo boli, rodzi bunt.... Wymienię jednak ich kody: PROMPRZYJ, RAHAWYD, KAHARYS, PRMLUB, DOHATA, OJCOW, 1234, 5678, 910, Gizbo, INNI. Dziękuję także posłowi PiS Michałowi Jachowi i mojej Mamie, a także mojej żonie za krytyczne czytanie rymowanek, oraz dzieciom za ocenę rymowanek pisanych dla dzieci – są więc współwinni :). Kłaniam się nisko przyjaciółom w Sejmie i Senacie RP za inspiracje i wsparcie. Dziękuję Edwardowi, Jarkowi, Darkowi, Janowi, Bartoszowi, Wojtkowi, Julianowi całej Strzeleckiej Grupie Patriotycznej, członkom NSZZ „Solidarność”, oraz wielu innym a także followersom z TT i FB (w tym m.in. Ewie, FRANCE, Firmusowi, Prawem Czerwcowemu, Premier Tux...). Swoje teksty dedykuję też moim wyborcom, którzy oddali na mnie głos, a szczególnie tym, którzy nie stracili wiary, oraz tym, którzy być może swoim głosem kiedyś mnie wesprą bo wiary nabiorą (a może już nabrali?). Mandat posła stał się wielce zobowiązującym narzędziem, ale w opozycji z jednej strony bardzo słabym, a z drugiej strony wymagającym wielkiego uporczywości i naprawdę dużego wysiłku – Państwo efektów raczej nie widzą.

**„... poseł nie jest większy od tego,
który go posłał”(Jana 13, 1–17)**

Świadczenie

Dla własnego bezpieczeństwa i komfortu wielu, zapewniam, że wszelkie skojarzenia i podobieństwo do kogokolwiek i jakichkolwiek osób, zdarzeń, obiektów, podmiotów, przedmiotów, kultów, orientacji, poglądów, myśli, tekstów i wszelkich innych dowolnych, w jakimkolwiek wymiarze i przestrzeni, materialnej i niematerialnej... jeśli są, to są wyłącznie wynikiem przypadku, zbiegu okoliczności i czegokolwiek tylko nie intencji. Zawarte treści pisane, rysowane, pomyślane itd. to wyłącznie fikcja – wszystko to zupełna fikcja – przecież tak być nie może.

Wrocław 2015.03.31
Mariusz-Orion Jędrysek



Wszelkie prawa zastrzeżone. ©®
INBS 19620428MOJ:)

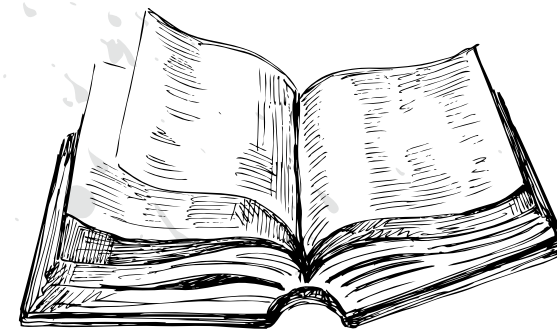
★★★ Zaświadczenie Unijne ★★★

Zaświadczając chyba prawie przypuszczam na pewno bodaj sądząc, że najprawdopodobniej mogę uważać za teoretycznie możliwe realne, że tak mi się czasami zdaje, iż mam alternatywne prawo prywatnie myśleć, że wolno mi milcząco rozważać w głębokiej wierze, że tekst jaki napisałem nie da się być może ze 100 procentową pewnością tudzież zdecydowanie wykluczyć jako wyłącznie insynuacyjnie bodajże uprawniony z pewnymi bynajmniej zastrzeżeniami dotyczącymi związków przyczynowo–skutkowo–dowodowych w ocenie realnie daleko posuniętej jednej z wielu różnej proveniencji ścieżek scenariuszy pozornie lub realnie zrandomizowanych masterplanów w sposób nieokreślony bez supozycyjnej gwarancji ugruntowanych statystycznie rozważanych związków z faktami, być może absolutnie zaistniałymi lub też z pewnością bezwzględnie nie, broń Boże* praktycznie nie komentując faktu teoretycznego i ewentualnie możliwie zaistniałego w namacalnej bądź nie przyszłości, terażniejszości lub przyszłości albo innym umiejscowieniu w czasie i przestrzeni, konkretnie nieokreślonych zależności – do czego każdy mógłby mieć potencjalne w tym ujęciu warunkowe prawo.

* zwrot użyty w przenośni, nie stanowi żadnej formy dyskryminacji nikogo, poza mną samym. Obiecuje, że w dalszej części tego tekstu będę się próbował bardziej kontrolować, co usiłuję udowodniać m.in. w wierszu *WOLNOŚĆ (AUTO)CENZURY*.

Menu

Wstęp	3
.....	
Oświadczenie	7
.....	
Zaświadczenie Unijne	8
.....	
1: PATRIA	11
.....	
2: PARTIA	44
.....	



1. PATRIA

RADOSNY POLSKOŚCIĄ

Pogoda, dłoń otwarta i o każdej porze,
z pięknym staropolskim przywitaniem Szczęść Boże.

GRANICE

Gdy w chorej Ojczyźnie Polak w biedzie jęczy.
Gdy dzieci... zabite, przedmiotem czynione.
Gdy w fekaljach flaga, umazana w tęczy.
Nie! Krzyczę, są granice... to niedozwolone!

Gdy media, w wraźych rękach, łącząc naród skłócają.
Gdy Prawo jest po to by łamane było.
Gdy nie-Sprawiedliwość dzierży władzę całą.
Nie! Krzyczę, są granice... *by się lepiej żyło!*

Gdy w Polsce szkoła, przeciw Polsce uczy.
Gdy Kościół zohydzony bo broni wartości.
Gdy Polak poniżany po świecie się włóczy.
Nie! Krzyczę, są granice... nieprzyzwoitości!

Gdy za kilka srebrników złoza, ziemia dane.
Gdy zdrajcy oprawcy, drwią z ofiar, w bogactwie.
Gdy wojsko, kultura, przemysł – zmarnowane.
Nie! Krzyczę, są granice... w zaprzańskim plugastwie!



**KWIATY, OWOC, LIŚCIE:
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ**

Są kwiaty na drzewach co idą w konkury,
który jest piękniejszy, piękniej pachnie który,
myśląc, że wart więcej niż owoc czekany...
Gdy poseł tak myśli - winien być wybrany?

A owoc, co piękny, z dojrzałym rumieniem,
spogląda na liście zmęczone karmieniem,
z pogardą, że któryś mu słońce zasłania...
Gdy uczeń tak myśli - wart był nauczania?

Są liście co sądzą, że gałąź im ciąży,
a cóż tę obchodzi, że pień kornik drąży,
a pień cóż obchodzi, że spróchniał mu korzeń...
Gdy naród tak myśli, zapomnisz go Boże?

Bo jakże zapomnieć o tych co przed nami,
oddali swe życie, dla nas, choć nie znali,
zabito im dzieci, zgwałcono im żony...
Tak mało dziś dla nich - pamięć i pokłony?

Kto nam o nich powie, kto powie czcic kogo?
Oprawca skazany czy się nosi drogo?
Kim są, co oprawców chronią dziś zawzięci?
Kto pamięć sprzedaje, ten nie wart pamięci!



ROTMISTRZOM OFIARY ŻYCIA

Jak nie było czynów by Was uratować,
jak dziś, wciąż... nie ma słów by Wam podziękować,
Tak Was przepraszamy, tak wszem dziękujemy,
Rotmistrzom Pileckim - życie w Nas, w Tej Ziemi.

KOMENTARZ DO KRWI RYMKIEWICZA

<http://niezalezna.pl/47968-tylko-u-nas-wiersz-jaroslaw-marka-rymkiewicz-krew-na-bialych-rekawiczkach-tuska>

Wykrzyzczyć więcej niż myśl przyśni,
chwaląc oskarżać, bić pochwałą.
Czego nie myśli nikt, kto myśli
jak sprzedać krew - w niej Polskę całą.

Rozdrapać: nie dać zasnąć w gnoju
nim ciepłem usta, oczy, skleci.
Nie pytam czyje rękawiczki!
- czyje pazury w nich siedzieli?

WŁADZA: ROZLICZENIE

Osądzimy to z atencją
- czy coś błędem czy intencją.
Osądzimy to z uwagą
- co przypadkiem co z rozważą.

NA OSTRZU

GDYBY GÓRNICY PRZEGRALI, ZAPRZESTALI WALK,
TO BYŁBY TO NASZ OSTATNI, POGRZEBOWY STRAJK.
GÓRNIK NIE SPOCZNIE,
PAMIĘTA STOCZNIE,
GDY RZĄD OBIECAŁ DBAĆ, A POTEM ZADBAŁ CO KRADEŁ.



WŁADZA: ZMIANY

Pies wybiegł na ulicę, nogi zmiażdżył walec,
człowiek chciał się nim zająć, ten odgryzł mu palec.
Inny pies na łańcuchu przez lata głodzony,
gryzł tego kto uwalniał by być nakarmionym.
Tak naród na uwięzi zmanipulowany,
gryzie tych co ratują bo przynoszą zmiany.



REPER

Dość już, dość tego! *What's up?* (sam siebie się pytasz).
Luzik, usiąść na chwilę i *Nasz Dziennik* czytaj.

MEDIA PRZYRZĄDOWE: ROZBUDZANIE

Rozbudzani z snu błogiego,
w szkle różowym, brodząc sami,
widzą siebie zamiast niego
- w mózgu wierci, zmysły mamy.

Strach na przemian z błogostany,
sprzeczne bodźce - sprzeczne czucie,
mózg joystickiem sterowany,
igła w głowie - głowy trucie.

Jedno oko widzi blizny,
drugie morza horyzonty,
węch nie czuje spaleniżny
- ciało czuje ognia prądy.



W odrętwieniu i z kłamstw blaskiem,
w nie wsłuchany i wpatrzony
widz, w hipnozie cichym brzaskiem
- władcom posłuch i pokłony.

Woli nie ma, wola rżnięta
- wrzask wariata prawdą broczy.
Sęp dwugłowy żre pisklęta
- wschodni piechur w zachód kroczy.

Skowyt głodu, w Kraju wiele
ludzkich mięs - bo strzał z armaty
w demonstracje - trup się ściele.
Wolnym mediom łańcuch, baty.

W Bogu słowa kłamstw nie znoszą!
Smród potworny, krew wrze w kadzi
- Wieszcz ocalał: prawdę głoszą
przerażonym władcom radzi.

Wolne, w mediach, przebudzenie...
Na pogrzebie czyś na balu?
Prawda jątrzy... oddech w tlenie...
Rozbudzony - żyj w realu...

DZIADU

Czy ktoś powie, dla przykładu,
rządzącemu *spieprzaj dziadu*.

Ktoś z zaświatów, dla przykładu,
mówi śmiało *spieprzaj dziadu*.

Zatem i ja dla przykładu,
to powtarzam *spieprzaj dziadu*.

WARCI WARTY?

Dziś patrzę na Sejm i pytam
- li wartym lub też li wartam ...?
listopadowych powstańców,
śląskich, styczniowych, szanów...

Sejn, wielkopolan zwycięstwa,
warszawskich powstańców męstwa,
podziemia i ruchu oporu,
Sierpnia, zwalczenia zaborów.

Grunwaldu, Wiednia, Berlina,
krwi Wizny, Bzury, Modlina,
Oksywia czy Westerplatte...
Spełniam wyzwania ja te?

A inne dumy przedmioty
co miały miejsce przed laty:
Budziszyn i Częstochowa,
Sasowy Róg, Stok, Zdziechowa,

Kieś, Studzianki, Curtea de Arges¹
Raszyn, Mokra, Kokenhausen,
Racławice, Martynowo,
Czarne, Trzciana, Ochmatowo,

Chrzest, legenda Psiego Pola,
Szczербіec - wejście do Kijowa,
Beresteczko i Oliwa,
Wzgórz Casino prawda żywa,

Zwycięskie bitwy Chocimskie,
Cedynia i Pola Legnickie,
Głógów, Niemcza, Płowce, Ryga.
Wymagania te - czy dźwigam?

Moskwy, Smoleńska, Kłuszyna...
Żółkiewski - jaka twa mina?
Dorpat, Kircholmu porowy...
co rzekłby Chodkiewicz żywy?

Wpław Bałtyk i manewr warecki...
co rzekłby dzisiaj Czarniecki?
W Bitwie Warszawskiej - klęsk ruskich...
co rzekłby dzisiaj Piłsudski?

A inni zwycięstw geniusze...
Jesteście dumni - nie tuszę.
Mieszko, Batory, Sobieski,
Kościuszko, Traugutt, Karski,

Anders, Korfanty, „Bór”, Maczek,
Chrobry, Śmiały, Jagiellończyk,
Bem, Jagiełło, „Grot”-Rowecki,
Konięcpolski, Okulicki,

Krzywousty, „Lalek”-Franczak,
Kazimierz Wielki, Łokietek,
i Odnowiciel Kazimierz,
Sikorski, Kaczyński... sam wiesz.

A hołdów poddańczych: ruskich,
tureckich, tatarskich, pruskich...
Ci władcy przed królem moim
na twarz padali... my stoim!

Matejko, Reymont, Sienkiewicz,
Chopin, Moniuszko, Mickiewicz,
Walentynowicz, Pilecki,
Krasicki, Norwid, Słowacki,

Jan Paweł II, Kluk, Dmowski,
Jasienica, Kochanowski,
Kopernik, Skarga, Polański,
Pasek, Skłodowska, Czochoński,

Grechuta, Niemen, Kukliński,
Kołątaj, Rydzyk, Wyszyński,
Staszic, Lem, Lutosławski,
Kossak, Witkacy, Wyspiański,

Kadłubek, Rej, Paderewski,
Fredro, Długosz, Stoch, Kieślowski,
Łukasiewicz i Trzeciecki,
Klobassa-Zrencki, Górecki,

Górski, Deyna, Tomaszewski,
Boniek, Szarmach czy Lubański,
Gollob, Małysz, Korzeniowski,
Baszanowski, Michalczewski,

Stamm, Kowalczyk, Kozakiewicz,
Komar, Kukuczka, Rutkiewicz,
Kulej, Szewińska, Majewski,
Wagner, Błazusiak, Szurkowski,

Witos...
Radwańska, ...
Penderecki ...
(cdn)

Wajda, Szymborska, Broniewski,
Lato, August Poniatowski,
Wałęsa, Miłosz... - dość tego
(... mieszania dobrego... ..złego)²,

Żubry i Popiela wieża,
Dzwon Zygmunta, Białowieża,
Odra, Wisła, bocian, góry,
Bałtyk, Tatry, Hel, Mazury,

Jasna Góra, Polskie Święta,
gród - Biskupin, Lwów - Orleńskie,
Wilno - Rossy, Ostrej Bramy,
Orzeł Biały, polskie gwary.

Złóża - Kruszcowa Komisja,
Trzeci Maja - Konstytucja,
Insurekcja wszystkich stanów.
Śpiew, Kabaret Starszych Panów,

Piwnica Pod Baranami,
Wawel, zamki, barbakany,
Gniezno, Orlich Gniazd fortece,
„Solidarność”, strajki, wiece.

Narodowe Siły Zbrojne,
druki i komplety tajne,
Radio Maryja, TV Trwam,
Rząd w podziemiu i Państwo tam.

Śmierć za Żydów ukrywanie,
dóbr kultury ratowanie,
Odbudowana stolica,
Rota, Hymn, Bogurodzica,

Armia Krajowa, Legiony,
Grom, Łoś, Ur, wykrywacz miny,
port w Gdyni i fabryki COP,
Polska wieś bo Polski chłop.

Kodu Enigmy złamanie,
Cichociemnych skakanie,
łodzi podwodnej Orzeł
- o Bałtyk - o polskie morze.

Geniusz walki zagończyków,
efektywność lisowczyków,
EGR i gaz łupkowy,
w świecie pierwszy szyb naftowy,

Wzór szarży polskiej husarii
- wróg pierzchał zanim się starli,
wiek i ćwierć bez klęski bitew,
rekord świata w liczbie zwycięstw.

Do broni kto w Boga wierzy,
postrach Rosjan - kosynierzy,
Polski Dywizjon 303,
wszystko Polska - dziedzice my!

Był też pogrom na Wołyniu,
zsyłki, Sybir, strzał w Katyniu.
Miednoje, Kozielsk... w Charkowie,
Starobielsku, Ostaszkwie.

Dzieci Zamojszczyzny, Wrześni
- walki warte, myśli, pieśni?
Jałta, Smoleńsk czy Gibraltar,
Racja Polska... Twoja karta?

Żołnierz Wyklęty - nie spocznie,
Stan Wojenny, Wujek, stocznie,
obóz Auschwitz, trzy rozbiory,
sił starczyło - do tej pory...

Snów Dziadów i Ojca mego,
nie wyprę - nie stracę tego,
głód matek, dzieci - śmieć z mrozu,
wywózek, więzień, obozów...

Nie sprzedam tego co było,
by teraz lepiej się żyło
- są wzory mądre - prac warte,
życia to warte - dźierz wartę!



1 - wymowa: Kurtja d'Ardżesz
2 - nieco zmodyfikowany fragment wiersza Cz. Miłosza
(*Który skrzywdziłeś*, w oryginale: ...Na pomieszanie dobrego i złego...)
jakby część jego samego.


WŁADZA: PAŃSTWO PAŃSTWOWOŚCI
Siłą każdego państwa, wołą i przyczyną,
jest każde państwo z dziećmi, będące rodziną.

MOJA GMINNA OJCZYZNA
(KIETRZ)

Tu legły kości mych przodków,
stąd i moje wyrosły kości,
rodzina, przyjaźń, radości...
Nie ma lecz jestem tu w środku

EPITAFIUM DLA PRZODKÓW
Poza czasem i przestrzenią,
ale w nas.

ODMŁADZANIE (KSIĘGA 1) - ZWYCZAJNE
(gwarancja satysfakcji, tylko po kres życia,
a kto zechce być stary niech wiersza nie czyta!!!).

Nie sposób się nie przychylić do takiej teorii,
żeś najmłodszy w swej przyszłej, od teraz, historii.
Bo życie ciągle biegnie, nie cofa, nie zwleka,
znaczy, jesteś najmłodszy z tego co cię czeka. 
Stąd każdego witam, nie patrzywszy mu wieku,
dzień dobry młoda damo lub młody człowieku.
Czasem ktoś się uśmiechnie - nie wie co to znaczy,
dlatego im ten wierszyk to właśnie tłumaczy.
Wiersz ten daje Ci młodość - logika nie czary,
a kto go nie przeczyta, będzie zawsze stary.
A gdy chcesz być stary... za późno, fatalnie
- odmładzanie tym wierszem trwa nieodwracalnie.

ODMŁADZANIE (KSIĘGA 2) - NADZWYCZAJNE
(odmładzanie drastyczne - mężczyźni się boją,
bo gdy ich obejmie, mogą go nie pojąć!!!)
A jeśli ktoś nie kontent z *młodego* człowieka,
i jeszcze młodszego określenia czeka,
to w nazwaniu go cofam wprost do łona matki
mówiąc mu: *witam siostró* - mimo że chłop chwatki.
Najmłodszy nasz wiek bowiem wiąże się poczęciem,
a każdy w łonie matki jest najpierw dziewczęciem.

Nie obrażaj się chłopie - nosisz płodu skutki,
gdy byłeś młodą damą urosły ci sutki.
Więc gdy czasem kolegów przywitasz jak *siostrę*,
to ich baaaaardzo odmładzasz - to jasne i proste.
Kobiet, co oczywiste, dotyczy to mało,
bo jak płód był dziewczęciem tak mu to zostało.
Wniosek tego mam taki, nie proszę o zgodę:
jak wszystkie damy były, tak są, będą, młode.
Paniom zaś wiek nie rośnie, lecz tylko wymiary.
A każdy chłop jak nie był, tak jest, będzie, stary

ODMŁADZANIE: (KSIĘGA 3) - PODSUMOWANIE

Jeśli płód się rozwija i staje się innym,
jest z natury płci męskiej – z początku niewinnym,
a jeśli bez zmian rośnie zmieniając wymiary,
pozostaje płci żeńskiej - sąd z wiedzy nie z wiary.
(pisał Tomasz z Akwinu *O człowieku* tomy:
Kobieta to męczyzna lecz niedorobiony).

ODMŁADZANIE: (KSIĘGA N) - EPILOG

**Młody człowieku, siostró – przyjmij odmładzanie.
Za młodyś by zrozumieć? Zostań starym draniem!**



ŻYCIE: CZĘSTE MYCIE SKRACA

Urodziny są lepsze niżli częste mycie,
gdyż ten kto ma ich więcej, ma też dłuższe życie.
Bo tak już jest ułożony ten okrutny świat:
kto urodzin ma więcej, ten też więcej ma lat.
Mycie czas zabiera,
aż się lat nazbiera.
Wygląda, że młody
nie z wieku, z urody.
Lecz mycie nas nie postarza, urodziny tak.

ŻYCIE: PRZEJAW

**Myślę sobie: jestem!
To bardzo bolesne,
bo gdy myśl zaniknie
- to zwyczajnie fiknę.**

ŻYCIE: ŹRÓDŁO

*Proszę jegomości,
przyjaźń ze szczerości.*

ŻYCIE: HARMONIA

Szczery sam z sobą od zawsze, od wieków, od lat,
od środka i od wnętrza, aż po skórę, po świat.

ŻYCIE: OSTRACYZM PRAWDY

Kłamstwa mnożą się, kłębią - jedno w drugie włazi,
choć prawda tylko jedna - truje, jątrzy, razi.
W wielkiej ogólności,
problem jest w szczerości,
gdy się fałszywy honor na prawdę obrazi.

ŻYCIE: DOŚWIADCZENIE

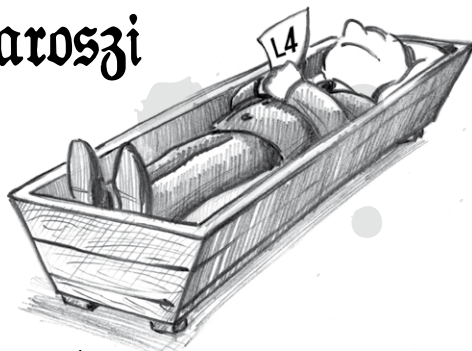
Próby, błędy, porażki, kilka pozytywów,
to spokój poskładany przez lata z porywów.

ŻYCIE: EGZAMIN

To ja pana tu pytam, po co takie miny
jak skutek, co nie wdział, i nie zna, przyczyny?

Życie: łąroszi

Myśl tępa
- dla tempa.
Ostrzenie
- spełnieniem.
A koniec
- w złym tonie.



* (jap.) śmierć z przepracowania

ŻYCIE: BOSKI PREZENT

Byt dzisiaj, stan dzisiejszy, dzisiejsze wartości,
brzmi ze średniej ważonej wyborów z przeszłości.
Choć zda się coś przypadkiem pośród zdarzeń szumu,
jest z naszej wolnej woli duszy i rozumu.

ŻYCIE: NAUKA NA BŁĘDACH

Mądrość starości
- z głupoty młodości.



ŻYCIE: SCENARIUSZ WSTECZNY
To młodość nam starość zmienia
- wynika to z doświadczenia.

ŻYCIE: *OBŁĘDNY BILANS

Na ile młody mądrym... i błędów nie robi
- na tyle starszy głupszym... więcej błędów robi.
Ciągłe więc błędzę po złości
- nadrabiam wciąż zaległości.
Niech bilans błędów w końcu się zerem mi zdoła.

* Cyfrą ten znak, nie literą
- bo na początku jest zero.
Sobie żeglarzem i sterem
- zacząłem i skończyłem zerem.

ŻYCIE: SKUTEK BEZ PRZYCZYNY

Miłość nie ma recepty, to życie z kimś żywym,
kto, ot tak, pstryk, skutecznie czyni nas szczęśliwym.
Nie ma skierowania
na jakieś badania.
Skutek - ślepą sierotą - nie zna swej przyczyny.

ŻYCIE: TĘSKNOTA ZA WŁAŚCIWYM CZŁOWIEKIEM

Czyn, pierwszy z brzegu, cokolwiek
- byle na względzie był Człowiek.
Nie ważny też kolor czy ton
- lecz to by właściwy był On,
tak ważna jest myśl jak i rym.
Gdy czegoś w nim brak... nie ma z kim.

RELATYWIZM
COŚ JEST NICZYM NA WSKORŚ,
JEŚLI NICZYM JEST COŚ.

ŻYCIE: CLUE

Clue wszystkiego w tym,
nie co, ale z kim,
gdy ważniejsze co,
starczy byle kto.

ŻYCIE: WYBACZENIE W ZAPAMIĘTANIU

Świadomie coś wybaczyć - to jesteśmy w stanie.
Świadomie zapominać - to zapamiętanie.

ŻYCIE: W INTENCJI
By starczyło siły,
prawym, sprawiedliwym.



ŻYCIE: POKAZÓWKA

Nie myśl co ktoś pomyśli – bo robi wrażenie
ślepią drogą donikąd. Czyny pod ocenę

ŻYCIE: TO CO NAJWAŻNIEJSZE

Swych prawdziwych przyjaciół, miłości prawdziwej
szukamy. Znajdujemy? Powiedz sam. Uczciwie!
Niełatwo znaleźć
- szukamy stale.

A jest, gdy uwierzymy, w nagłym serc porywie.
Nie idźmy w las
bo wszystko w nas.
Szukajmy w sobie, naprawdę, w wierze. Prawdziwie.

ŻYCIE: PRAKTYKA WZGLĘDNOŚCI

Na tyle życie jest długie na ile jest krótkie.
Na tyle rzeczy wielkie na ile malutkie.
Na tyle własne myśli warte myśli cudzych,
na ile myślą inni co myślą ci drudzy.

ŻYCIE: OSOBOWOŚCI

*Niekonwencjonalny, twórczy, wolny i inny,
to szkodliwiec, nieznośnik, ktoś kontrowersyjny,
a odtwórczy, nudny, bałwochwalczy i próżny,
wart jest stanowisk, nagród, medali, wyróżnień.*

ŻYCIE: KONIEC DOBREGO
Lepsze wrogiem dobrego,
więc nie żałuj kolego,
że się dobre skończyło
- będzie bardziej ci miło.

ŻYCIE: LOKALIZACJA

Nie ma gorszego miejsca, proszę jegomości,
niż życie w scenariuszu pisanym z przeszłości.

ŻYCIE: MÓWNIE DO SIEBIE

Nie przejaw demencji
lecz inteligencji.
To ćwiczenie głowy
- po to te rozmowy

ŻYCIE: ANONIM SPOŁECZNOŚCIOWO-PUBLICZNY

Pisze szczerze
na Tłiterze.
W real-życiu
klnie w ukryciu.
Jeśli jawnie
to zabawnie.

ŻYCIE: TERRA INCOGNITA
Szybkie dać przeprosiny - odwaga uczciwa.
Szybkie dać wybaczenie - prawda sprawiedliwa.
Szybko dać w zapomnienie - spokój ukojony.
Dlaczego tak rzadko zaglądamy w te strony?

ŻYCIE: OSADY

Wiek nie znaczy dojrzałość albo doświadczenie.
Wiedza nie jest zawarta w dyplomie, w ocenie.
Plotka nie mówi prawdy, chociaż trwa pół wieku.
Sąd, wyrok, nie tkwią w prawdzie, ale tkwią w człowieku.

ŻYCIE: SŁOWA 1

Nie słowo, znaczenie
jest dopiero w cenie,

ŻYCIE: SŁOWA 2

To słowo oznacza,
co wołą słuchacza.

ŻYCIE: RAZEM

By być z sobą,
a nie obok.

ŻYCIE: EGOISTA WROGOM

Nie mam ja żadnych wrogów – ale nie jest tak źle, choć nie mam czasu na nich – oni mają dla mnie.

ŻYCIE: WROGIE NIEMYŚLENIE

Każde złe myśli o tym kto ma nas za wroga, są tego czczym sukcesem. To taka przestroga.

ŻYCIE: OCHRONA SŁOWEM

W wianuszku słów, kokonie, zamknąć się bezpiecznie, świata nie znać, nie słyszeć, w słowie zostać wiecznie.

ŻYCIE: ZYSKOWNA STRATA

Czasem, gdy ktoś odchodzi, nie jest dla nas stratą, bo zyskujemy więcej – spokój dajmy na to.

ŻYCIE: WARUNEK ZGODY

Odwieczny to jest konflikt i odwieczny temat, gdy zgadzamy się z sobą, kogoś z nas już nie ma.

ŻYCIE: ROZMOWA

W każdej sytuacji nawet we śnie, w tańcu, lepiej mówić spokojnie, lub mówić w kagańcu.



ŻYCIE: PERFEKCYJNIE ZGODNA

Zgadza się ze swym mężem, wtedy gdy go nie ma, w każdym punkcie, zakresie i na każdy temat.

ŻYCIE: SELEKCJA

Negatywne emocje są z toksycznych ludzi - odsuwać tak od siebie, by ich nie obudzić: trzeba się odsunąć, by coś mogło runąć, by z tym myśli nie wiązać co wciąż wokół brudzi.



ŻYCIE: WYSIŁEK I SUKCES

Kilka razy więcej i mocniej razy kilka, by lepiej było troszkę, nieznacznie i tylko. Na tym sukces polega i źródło w tym właśnie, że najwięcej wysiłku bierze rzut na taśmę.

CZAS: PRZERAŻENIE

Cóż za straszna to wiedza, coż za straszny to fakt, że nigdy już nie wystąpi żadna z przeszłych dat.



CZAS: JEST LEPSZE WYJŚCIE?

Już nigdy świat nie będzie na miejscu tym samym, więc jeśli ma się zmieniać, to my go zmieniamy. Cóż zrobić w tej sprawie - w pracy, na zabawie go strawić? Jedno i drugie, ale się kochajmy.

ŻYCIE: REFLEKSJE INNYM

Aby nas docenili, z wdzięczności i z prawa, starczy przestać pomagać lub za darmo dawać.

ŻYCIE: REFLEKSJE SOBIE

Lepiej mówić niż milczeć o swoich uczuciach,
choć słuchacz zignoruje, mówiący wysłucha.

ŻYCIE: HEADHUNTING

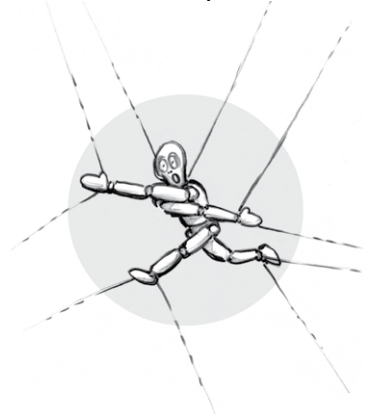
Zacząć od siebie szukać człowieka dobrego,
- wtedy łatwiej znajdziemy nam odpowiedniego.

WŁADZA: WIEDZA POD KOŁDRĄ

Mniej wie - śpi dłużej, lepiej - no i dłużej żyje,
a że śpi dłużej - mniej wie - no i mniej przeżyje.
Wiedza spać nie daje,
ale pozostaje,
lepsze niżli powietrze pod kołdrą po szyję.

WŁADZA: KOORDYNACJA

Gdy głowa z nogami,
w konflikcie czasami,
bo noga chce rządzić...
całe ciało błądzi.



WŁADZA: LOJALNOŚĆ

Ile pijana głowa wtedy wiesz mój drogi,
gdy sprawdzisz jak bardzo nielojalne są nogi.
I wiesz także jak bardzo Ciebie nienawidzą,
gdy winni Ci wdzięczności nielojalnie szydą.
Nikczemności przyczyny, granice... nieznanie:
pijany z nienawiści własny wychowanek.

WŁADZA: KULTURA (sztuka o dwóch aktach i jednym epilogu)

AKT 1

*Panie Dyrektorze,
czy Pan mi pomoże?*

AKT 2

*Uklonił się nisko,
i załatwił wszystko.*

EPILOG

*Nie dość, że jest miło,
to wszystkim przybyło.*

ŻYCIE: DZIAŁANIE

Każde! Każde marzenia kiedyś umierają.
Każde! Każde zdarzenia jakoś pozostają.
Zamiast marzyć,
lepiej zdarzyć.
Cóż są warte marzenia, gdy szanse nie mają?



ŻYCIE: WARTOŚCI

Tyle rzeczy warte, ile płaci się za nie,
tyle warte są słowa, ile zaufanie,
tyle warta jest mądrość, na ile jej mamy,
tyle warty jest człowiek, ile mu ufamy,
tyle warty jest pieniądz, ile nim zmienimy,
tyle warte pragnienia, ile brak z nich winy,
tyle warty jest uczeń, ile w nim wdzięczności,
tyle praca jest warta, ile uczciwości,
tyle warty wysiłek, ile w nim starania,
tyle władza jest warta, ile rozliczania,
tyle warta jest miłość, ile brak przyczyny,
tyle co wszystkie razem: myśli, słowa, czyny.

WŁADZA: PROBLEMY

Ucieczka od problemów, bez rozwiązywania
ich, prowadzi do klęski, nigdy do wygrania.

WŁADZA: BEZ SZANS

Z każdym możemy wygrać wbrew szansom, sposobom,
ale zawsze przegramy w walce z samym sobą.

WŁADZA: WIARA

Wierzyć słowom, przysięgom albo pięknym zdaniom,
czy też czynom, efektom, wynikom, działaniom?

TWIERDZENIE JANA

W polityce nikomu nie ufamy, wszakże
znaczy: sobie szczególnie, a każdemu także.

TWIERDZENIE MARIUSZA

**W polityce nie można zaufać nikomu:
ni otwarcie ni skrycie, sobie... po kryjomu.**

ŻYCIE: PORADNIK I PROBLEMY

Nawarstwiane problemy dodają się, mnożą
- ludzie je rozwiązują, kiedy się położą,
(i nie myśl kolego,
niczego zdroźnego)
bo jak leżą to widzą z innej perspektywy,
i niosą lepsze myśli świeżej krwi napływy.

ŻYCIE: SENS

**Być w życiu spełnionym to sięgnięcie do tego:
potrzebnym być z wyboru potrzebującego.**

DEPRESYJNI: ZROZUMIENIE

Depresja to brak życia – to jest jak AIDS duszy,
nikt sam się nie wyleczy tylko w głębię kluczy.
Wśród nas trwa,
ale sam,
jak czas co bez przestrzeni w nietrwaniu się kruszy.

DEPRESYJNI: DIAGNOZA

Lenistwo, ociężałość, zniechęcenie, smutek...
duch w katorgach umiera – śmierć ciała to skutek
czekany dla ulgi, nadchodzi przed wiekiem.
Pomocy! Milczy człowiek. Starczy być człowiekiem.



DEPRESYJNI: ODCHŁAŃ

*Życie jak poemat,
kiedy życia nie ma.*

DEPRESYJNI: COŚ Z NICZEGO

Góry śmiechu, dowcipu w szczerości dawane,
czynią otchłzań depresji... bo z siebie wyrwane.
Wesołość dla innych,
każdy mu winny
krztynę uśmiechu, leku, wdzięczności z uznaniem.

DEPRESYJNI: JEDNOKIERUNKOWO

Bawią nas do skutku,
kosztem swego smutku.

DEPRESYJNI: DEFICYT

Wesołość obarcza
- dającym nie starcza.



DEPRESYJNI: LEKARSKA SZTUKA

Wciąż patrzeć wokół siebie, wokół siebie szukać,
by w drugim znaleźć siebie, by pomóc. To sztuka.
Prosić się ważyć
bądźmy lekarzem
w przyczynie, bo człowiek się w skutku zamyka.

DEPRESYJNI: OBJAWY

Kneblowanie emocji, ton, opanowanie.
Wewnątrz ciąg niepokoju, burza, myśl... poddanie.

SUKCES PORAŻKI

Przyznał się do błędu - zdusić dumę był w stanie,
porażka mu sukcesem - sukces dorastaniem.

DYSKURS: 1

**Milczenie nie oznacza braku wiedzy, zdania,
ni pychy, pogardy albo obrażania,
bo gdy ciągle głupota plecie swe mądrości,
my nie przerywamy - milczymy z grzeczności.**

DYSKURS: 2

**Mów, kiedy coś ważnego masz do powiedzenia
- gdy nie chcesz by słuchano Ciebie od niechcenia.
Oszczędź słów
- powiesz znów.
Milczenie, słyszającego w słuchacza, zamienia.**

DOPUSZCZENIE DO GŁOSU

Oszczędź słów
- powiesz znów.

AUTOIRONICZNIE: RECENZJA GRAFOMANÓW

Jestem grafomanem
i przy tym zostanę.
Ty jesteś krytykiem
grafomańskim przy tem.
Ja z hobby, ty w pysze
- co kto chce to pisze.
I jesteśmy kwita
- co kto chce to czyta.

AUTOIRONICZNIE: ANTYSYMETRYCZNIE
Fraszki nienormalne,
intelektualne.

AUTOIRONICZNIE: AUTOSYMETRYCZNIE

No to pięknie, ślicznie,
autoironicznie.

AUTOIRONICZNIE: WŁADZA NAD SŁOWEM

Starczy byle temat,
aby był poemat.

AUTOIRONICZNIE: BUDOWLANIEC

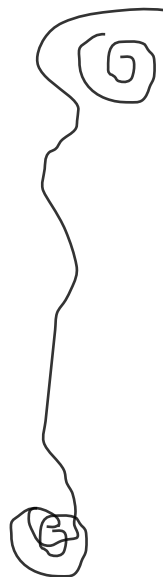
Humor, żarty i smutek, kilka słówek z głowy,
nieco myśli, jest sarkazm: poeta gotowy.

AUTOIRONICZNIE: ŁATWIZNA WOLNOŚCI

Zachciałem se napisać coś z myślą, ważnego,
coś pięknego, mądrego i z motto do tego.
No i myśl tę głęboką sobie pomyślałem:
Te pisanie jest łatwe – i tak napisałem.
Bo ci co są zdolni
do autoironii
choć będą zniewoleni, nadal będą wolni.

HOMO SAPIENS SAPIENS

Mamy mózg z wolną wolą, człek istota żywa,
lecz wola daje rozum gdy mózgu używa.



ŻYCIE: PO URODZENIU

Tylko tym sposobem,
stajemy nad grobem.



HOMO SAPIENS SAPIENS

Mamy mózg z wolną wolą, człek istota żywa,
lecz wola daje rozum gdy mózgu używa.

ŻYCIE: MAŁA PRZESZKODA

Wielkie chęci sukcesu – chyba wszyscy tacy,
jeden problem z tym tylko - brak chęci do pracy.

ŻYCIE: RELATYWIM

Zły dzień czy też dzień dobry - częściej albo rzadziej,
kwestia naszej oceny - mniej albo też bardziej.

ŻYCIE: KLUCZNIK

Klucz znaczenia dla życia bez eienia wątpienia,
jest nadanie życiu kluczowego znaczenia.

ŻYCIE: PRAWDZIWOŚĆ

Naprawdę sensem życia w pełni udanego,
jest danie życiu sensu w pełni prawdziwego

ŻYCIE: Z AUTOMATU

Jest cynicznym draniem,
gotowym na branie.
Jesteś obrażona,
że nie on lecz ona?

ŻYCIE: NIEBEZPIECZEŃSTWA

Życia prawo odwieczne:
życie jest niebezpieczne.

MIARKUJMY SIĘ 1
Ty nikogo bratku,
sobie nie szufladkuj.
Bo twoje szufladki,
nie na cudze bratki,
nie na innych statki...
Miarką twoje kwiatki
- siebie bratku miarkuj.
Kogoś nie szufladkuj.

MIARKUJMY SIĘ 2
Ty mnie bratku,
nie szufladkuj.
Bo na moje bratki,
małe twe szufladki.

ŻYCIE: CZYJE ZMARTWIENIE?

Problem ma z głupotą
- mądrzejszy z idiotą.

AUTOIRONICZNIE: 3/4 ZIEWANIA, 1/4 ŚMIANIA

Fraszki tej zadanie,
wywołać ziewanie.
Choć nie ziewasz teraz
na to Ci się zbiera.
Sam, gdy to pisałem,
to także ziewałem.
Czytaj cztery razy
i tobie się zdarzy.
I choć się opierasz,
zapomnisz, zaziewasz.
Oporu zaniechasz,
wreszcie się uśmiechasz 😊

RÓWNANIE

$3/4$ z $2/3$
 $1/2$ leci.
 $2/3$ z $3/4$
 $1/2$ warte.

ŻYCIE: CV

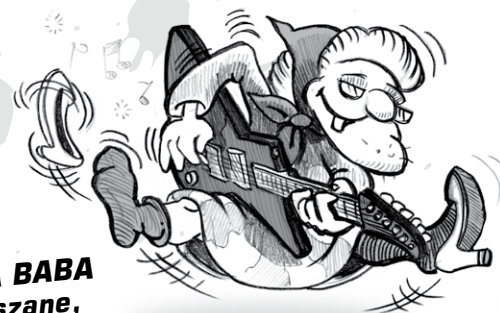
Nie krzywdź dziatwy
życiem łatwym;
starość płacze
- jest inaczej.

POCIĄGAJĄCY PALACZE

Palenie tytoniu im nie szkodzi od biedy,
gdy się tytoń nie pali – tylko właśnie wtedy.

ŻYCIE: WYGODA

Szukając wygody
pokonać przeszkody.



MIAŁA BABA
(zasłyszane,
rozwinięte)

Miała baba koguta, koguta, koguta,
wsadziła go do buta, do buta, bęc!
Ach ty miły kogucie, kogucie, kogucie, kogucie, kogucie, kogucie,
czy ci dobrze w tym bucie, w tym bucie,
w tym bucie, w tym bucie, bęc!

Miała baba indora, indora, indora,
wsadziła go do wora, do wora, bęc!
Ach ty miły indorze, indorze, indorze, indorze, indorze, indorze,
czy ci dobrze w tym worze, w tym worze,
w tym worze, w tym worze, bęc!

Miała baba kucyka, kucyka, kucyka,
wsadziła do słoika, słoika, bęc!
Ach ty miły kucyku, kucyku, kucyku, kucyku, kucyku, kucyku,
czy ci dobrze w słoiku, w słoiku,
w słoiku, w słoiku, bęc!

Miała baba żyrafę, żyrafę, żyrafę,
wsadziła ją za szafę, za szafę, bęc!
Ach ty miła żyrafo, żyrafo, żyrafo, żyrafo, żyrafo, żyrafo,
czy ci dobrze za szafą, za szafą,
za szafą, za szafą, bęc!

Miała baba oposa, oposa, oposa,
Wsadziła do nosa, do nosa, bęc!
Ach ty miły oposie, oposie, oposie, oposie, oposie, oposie,
czy ci dobrze w tym nosie, w tym nosie,
w tym nosie, w tym nosie, bęc!

* Miała baba słonika, słonika, słonika,
wsadziła do nocnika, nocnika, bęc!
Ach ty miły słoniku, słoniku, słoniku, słoniku, słoniku, słoniku,
czy ci dobrze w nocniku, w nocniku,
w nocniku, w nocniku, bęc!

Miała baba potwory, potwory, potwory,
wsadziła je do nory, do nory, bęc!
Ach ty miły potworze, potworze, potworze, potworze, potworze, potworze,
czy ci dobrze w tej norze, w tej norze,
w tej norze, w tej norze, bęc!

Miała baba tarpana, tarpana, tarpana,
wsadziła go do dzbana, do dzbana, bęc!
Ach ty miły tarpanie, tarpanie, tarpanie, tarpanie, tarpanie, tarpanie,
czy ci dobrze w tym dzbanie, tym dzbanie,
w tym dzbanie, tym dzbanie, bęc!

Miała baba chomika, chomika, chomika,
wsadziła do chlewika, chlewika, bęc!
Ach ty miły chomiku, chomiku, chomiku, chomiku, chomiku, chomiku,
czy ci dobrze w chlewiku, chlewiku,
w chlewiku, chlewiku, bęc!

Miała baba komara, komara, komara,
wsadziła go do gara, do gara, bęc!
Ach ty miły komarze, komarze, komarze, komarze, komarze, komarze,
czy ci dobrze w tym garze, w tym garze,
w tym garze, w tym garze, bęc!

Miała baba Mariuszka, Mariuszka, Mariuszka,
wsadziła go do łóżka, do łóżka, bęc!
Ach ty miły Mariuszkę, Mariuszkę, Mariuszkę, Mariuszkę, Mariuszkę, Mariuszkę,
czy ci dobrze z nią w łóżku, z nią w łóżku,
z nią w łóżku, z nią w łóżku, bęc!

Miała baba bociana, bociana, bociana,
wsadziła go do siana, do siana, bęc!
Ach ty miły bocianie, bocianie, bocianie, bocianie, bocianie, bocianie,
czy ci dobrze w tym sianie, w tym sianie,
w tym sianie, w tym sianie, bęc!

Miała baba robaka, robaka, robaka,
wsadziła do hamaka, hamaka, bęc!
Ach ty miły robaku, robaku, robaku, robaku,
robaku, robaku,
czy ci dobrze w hamaku, w hamaku,
w hamaku, w hamaku, bęc!

* tę zwrotkę ułożyły głównie dzieci: 3-latek i 7-latka, reszta wspólnie z tatą).

RODZEŃSTWO
Berenika z Mieszkiem,
dzieli się orzeszkiem,
Kacper z Bereniką,
dzieli się muzyką,
A Mieszko z Kacperkiem,
dzieli się rowerkiem,
Dziela się i dają,
no bo się kochają.
Takie koleżeństwo,
życzliwe rodzeństwo.

RELACJA ŚWIADKA

*Jezus chodzi - dziś widziałem
- żywy, cały, aż się bałem!
Trzy dni temu martwy panie...
to normalne... Zmartwychwstanie!*

*Co tam – babskie to gadanie,
kto raz umarł już nie wstanie.
Pewnie ci się przywidziało
- wczoraj piliśmy niemało.*

*Chłopie - jak tu stoję teraz
- żadne zwiady, prawda szczerą.
Idź sam zobacz – się założysz?
W rany jego rękę włożysz!*

Jak mówili tak zrobili,
się przy świadkach założyli.
Rozstrzygnięcie... w Boskiej skali
- wszyscy zakład ten wygrali.

*Każdy wygrał zakład panie
- wygrał własne nawrócenie.
W Zmartwychwstaniu nawróceni
- wszyscy tak będziemy mieli.*

ZMARTWYCHWSTANIE

Zmartwychwstanie to nadzieja,
ludzki świat, a Bóg go zmienia
w moc nad śmiercią wszystkich wieków.
Życie czeka Cię człowieku!

Przeżalenie w braku wiary.
Nie w rozumie wszystkie miary.
Nie rozumieć i nie mierzyć,
A wystarczy tylko wierzyć.

MODLITWA

PRZEDZMARTWYCHWSTAŁYCH

*I Ty kiedyś zmartwychwstaniesz,
choćby po to byś uwierzył,
nikt nie spyta Cię o zdanie
...teraz pięknie życie przeżyj.
Karą wiara czy nagrodą
pytasz dziś, zapytaj wtedy
gdy „czas” inny, z inną „drogą”,
w „przestrzeń” inną Cię zawiedły.
„Tam” w „bezmiarze” zrozumienia,
„bezmiar” - pojąć dziś nie zdołam,
„rzecz” się „dzieje” tylko z „chcienia”.
Zmartwychwstania dzisiaj wołam.*

2. PARTIA

PARADOKS NIEZASTĄPIONYCH

Zawsze brak niezastąpionych!
Czysta prawda - głową porusz!
Byli w czasach gdzieś minionych!
Zastąpiono... wszystkich ich już!

WŁADZA: WYROK

Wtedy władza upada, wtedy kończy losy,
gdy fałszuje wybory, unieważnia głosy,
gdy korupcja, nepotyzm, zaprzaństwo i zdrada.
Tak Naród się odradza jak reżim upada.

WŁADZA: PODSUMOWANIE 2014

Zamach prezydenta, koalicji i rządu,
na wolne wybory polskich samorządów.



WŁADZA: MAFIA

Ta się boi uczciwych ludzi i wyborów,
usuwa prawych sędziów i prokuratorów,
policjantów, wojskowych, posłów, dziennikarzy,
uczonych, urzędników, bankowców, lekarzy...
Podsłuchuje, napuszcza i nie cofa kroków.
Kąsa w przerażeniu, w szaleństwa amoku
na oślepa – gdy o prawość człowiek podejrzany.
Rząd platfostronnictwa, rząd skorumpowanych.

BRONI SPRAW KOMUCH RUSKICH

lico białe pokazuje
gdy w czerwieni gęba ryta
z ust jak szczerych fałszem pluje
durniom wódz dla mnie łachmyta

z krzywd narodu w pamięć wrytych
z służb chronionych okupantem
broni sprawnych w mordach skrytych
bezkarności im gwarantem

dla oprawców wschodnich ruskich
zdradza kupczy im oddany
ten bronispraw komuchruskich
czasem bywa nazwanym

DROGA WŁADZA TANIM POLITYKOM - WYBORY

Sztuczki, czary, dowcip, płas,
drwiny, plucia, żarty tanie,
sztuczny uśmiech, swojski wąs,
bez pokrycia obietnic.

Śpiew słowika z kruka krtani,
przybran w pióra lis w kurniku,
czart w sutanny przebierany,
miast mąż stanu, mąż w staniku,

W partii władzy - celem władza,
klientelą władzę trzymać,
brak idei - ta przeszkadza,
Naród zorać, Polskę zginać.

Nie jest ważne co obiecać,
lecz to ważne, kto jest nasz,
danym słowem kraj zaśmieczać,
rozliczenie zdławi czas.

Tanie głosy - tanio zbiera,
już Kopernik zrobił test:
pieniądz dobry - zły wypiera
gorszy pieniądz - tańszy jest,

dobry - drogi, więc go brak,
tani - tak jak mięso tanie,
psy je jedzą, szarpie ptak
- tanich polityków branie.

Państwo dzisiaj mięsem tanim
- tanim politykom władza,
zawsze płacim drogo za nich
- Lud wybiera, więc się zgadza.

WŁADZA: NEGOCJACJE POLITYCZNE
Ręczą, zapewnią, podpiszą, że na pewno tak,
nadal nie wiesz kto, co, kiedy, no i nie wiesz jak.
Noc emocji, nadziei - deklaracje puste,
Negocjuj, lejąc w mordę, gdy władza oszustem.
Gdy teraz ustąpimy, mając to na względzie,
rząd nam Polskę rozkradnie, no i nas nie będzie.

WŁADZA: TV-DEBATY W KATEGORIACH
Są kategorie debaty: młodych, panów, dam...
lecz takie są kategorie, w których byłby sam:
- straż pod żyrandolem złotym,
- w kategorii półidioty...
- narodowa sromota, mistrz latających bram...
(Dopisz sam coś, kim lub czym,
twojej kategorii znajdę rym).

WŁADZA: DEBATA KANDYDATÓW

Nie warto debatować - gdy wymienisz zdanie,
myśli, z nim, i poglądy - nic Ci i nie zostanie.
Do debaty przyszli,
wymienili myśli.
Wypełnionej nią pustki nie był unieść w stanie.

WŁADZA: DEBATA POLITYCZNA

Konkluzje gotowe
- dyskusje jałowe,
a jeszcze do tego
konkluzje z niczego,
ale zwykle to tak
że konkluzji jest brak.

WŁADZA: ZGODA I BEZPIECZEŃSTWO

Za nic nie odpowiada i nie decyduje,
mniej praw obywatelskich... Władza oszukuje?

WŁADZA: PROTOKOLARNIE

Widział ktoś idiotę
co stawał na fotel?
Strażnicy tam byli
i go pogonili?
Czy w związku z ich strofą
dotknąć mógł mikrofon?

WŁADZA: ON TAK NA SERIO

Lewatywa, brudne nogi,
stać na krześle, żarcik srogi,
smerf maruda, szogun jego...
Czy rozumie ktoś coś z tego...
A obronność, przemysł, zdrowie...
on nic nie wie - nic nie powie...
nie potrafi. Więc po pierwsze
żartuj głupio mądrym wierszem.
I jak dotąd, tyleś warty,
ile warte twoje żarty.

WŁADZA: PAMIĘĆ PRZEWYDĘTA

Pamięć jego czyni plasy,
się zapomniał, zgolił wasy,
czyj kieliszek - się pomylił
- więc obydwu sam wychylił,
poszedł usiąść - pamięć miałka,
wlaż na fotel ich marszałka,
ale stanął, bo tym razem
myślał, że jest ich cesarzem,
że z pamięci był wyzuty
o siedzisko wytarł buty,
chodź szogunie - mowa śmiała
- tak zawołał generała.
Szogun MIGiem w szybkim locie,
dla pamięci pstrykał focie.
Mam pytanie cesarzwrunku:
czy twa pamięć na postronku
cudzym? Lub czy też jest to tak,
że twa pamięć działa wspak,
w swym nadęciu tracisz dane,
więc masz nowe wprasowane?
Czy tam zawsze pustka była
i w karierze się sprawdziła?
Stąd bełkoty, *bule*, straty,
brak logiki, strach debaty...?

KRUKI I WRONY

Wronkobusem
z Polski ruszę,
dzień radosny
- zwiastun wiosny,
kiedy wrony
w swoje strony
wronkobusem
na wschód - tuszę*

*W naszej części Europy migracja krukowatych w chłodniejsze rejony Europy
jest zwiastunem wiosny.

WŁADZA: SZESNAŚCIE TWARZY...

Szesnaście jest WRONkobusów - bóstwo czy choroba,
w nich jeden mknie pasażer w szesnastu osobach.

WŁADZA: IMPORT W PAKIECIE

Wronkobus niemiecki,
pasażer radziecki
w szesnastu postaciach
i w rozpiętych gaciach.

WŁADZA: WIETRZYCIEL

W pozycji wygodnej
- zamkiem wietrzył spodnie
we własnym ubraniu.
Szczyt władzy! (w Poznaniu).

WŁADZA: WOŻENIE POMNIKÓW

Z czyjej to z nieuwagi, albo z zaniechania,
WRONkobusy nie mają siedzenia do stania?

WŁADZA: WRONKOBUS MERCEDES

Wina konstruktora,
gniazda nie ma wrona,
by stanąć mógł godny
geniusz samorodny.

WŁADZA: PRZENOŚNIA PIEROGA RUSKEGO

Wronkobus pierogiem,
przełknąć go nie mogę,
bo ruski, nie zmienię,
ma stęchłe nadzienie.

WŁADZA: LOT NIELOTA

Wolnym, kontrowersyjnym lub twórczo splątany
być, nie miernoprzecietnym w zad przez władzę lanym
- nie na cudzym grzbiecie,
w lot w górę wylecieć,
by łbem trzasnąć o Ziemię. Nielot wleciał w zmiany.

WŁADZA: PROPORCJUM

Bo kluczem do sukcesu z głupoty bezmiaru,
jest władza nad głupotą z bezmiarem umiaru.
Głupota wyskoczy,
każdy ją zobaczy.
Głos słychać lecz brak myśli i jasnych zamiarów.

WŁADZA: ICH BEZPAŃSTWOWIEC

A Bronisław Ka,
czyj to paszport ma?

WŁADZA: PYTANIA ZASADNICZE

Pytam dajmy na to:
- kto ci płaci za to?
- i z którym narodem
utrzymujesz zgodę?
- komu twoje męstwo
niesie bezpieczeństwo?
- i wzięłeś się skąd,
bo chyba nie stąd?

WŁADZA: BUTA WYBORCZA

Półignorują najpierw, potem wyśmiewają,
lżą, walczą... lecz już późno, w końcu przegrywają.

WŁADZA: OCHRONA POLICJĄ

Most tęczowy doświadcza ochrony i troski,
więc tęcza już nie płonie – spłonął łazienkowski.

WŁADZA: POPROGRAM TYGODNIOWY

W poniedziałek: po świecie niech o pracę skomla.
Wtorek: rodziny rzuca i o nich zapomną.
W środę: zostaną słabi, biedni, nawiedzeni.
W czwartek: nikt nie pilnuje co mamy w kieszeni.
W piątek: ziemię, majątek niechaj przejmą różni.
W sobotę: są posłuszni kiedy bankom dłużni.
W niedzielę: rozbić Kościół oraz Solidarność.
W tydzień rząd pozostawia wydmuszkę i marność.

WŁADZA: NORMALNE BRANIE

Wszystko to co się dzieje jest w granicach normy,
którą sam rząd wyznaczył peesel-platformy,
prezydent, im patronem, w wyborach klientem:
nic nie będzie zwrócone, bo nie po to wzięte.

WŁADZA: WYBORY DLA POPSL

Gdyby wybory w Polsce mogły przynieść zmianę,
byłyby, bo powinny, zostać zakazane.
Jeśli nie przyniosą, bo fałszerstwo się uda,
to niech wciąż sobie będą – ludzie wierzą w cuda.

WŁADZA: NORMALNIE I POLITYCZNIE

Pokazać swe wyniki - normalna praktyka.
Obiecywać coś w planach - to już POLityka.

POŻEGNANIE 1

**Idź sobie już czym prędzej do swojej brukseli.
Mieliśmy ciebie tutaj, czas by tam cię mieli.**

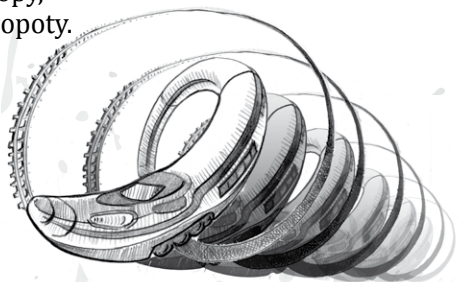


POŻEGNANIE 2

Chcę pożegnać pre-miera jakąś fraszką miłą:
Lepiej żeby cię zdrajco nigdy tu nie było.

WŁADZA: 100% POSUKCESU

Pendolinem do Europy,
wPendolili nas w kłopoty.



WŁADZA: KPINOMETRÓWKA 7-LATKA

Choć kilometrówka mała,
kasa mi się należała,
bo jeździłem pendolinem,
więc... do tego dołożyłem.
(...że pedolin gna od wczoraj?
Śledztwo skręcim do wieczora).

WŁADZA: PODRÓŻE RETORYCZNE

Podróże służbowe za publiczne pieniądze,
sprawom publicznym służyć powinny ... tak sędzę,

PRZERWANIE MARSZAŁKINI 06.12.2014

Ogłasza: przerwa w obradach,
Pytam: *jak długo* – któż zbada?
Ile?
Chwilę!
Tak ściśle nam odpowiada!

WŁADZA: POCYNIK

Zapaskudził Sejm po szelki,
gdy żarł szczaw i mirabelki.
My się trochę z niego śmiejem
- bo pomylił szczaw z szalejem,
znowu śmiech wywołał wielki
- czopki wziął za mirabelki.
I weselsze były szopki
- mirabelki wziął za czopki.
Tym co mówił i co czynił,
zdefiniował zwrot: POCynik.

WŁADZA: CHÓW

Władza jemu – on nic sam,
intelektualny cham.

WŁADZA: KAMPANIA 1

Tu bełkoce a tam skacze:
polityczni naciągacze!

WŁADZA: KAMPANIA 2

Z kłamstwem, inwektywą,
zdradą, z obcą siłą.

WŁADZA: NUDYŚCI

Bez władzy
- są nady.
Przy władzy
- też nady.



WŁADZA: NA PRZYKŁAD PROJEKTY USTAW

Rzucanie pereł przed wieprze,
wieprz wszystkie perły podepcze.
Rzucanie pereł przed świnię,
świnia te perły pominie.
Rzucanie pereł przed władze
- nie ujdzie to ich uwadze,
odrzuci je przy pozorach,
schowa do swego wora,
wyciągnie trochę dla swoich.
Ta władza kraść się nie boi.

WŁADZA: PARTIA OSZUSTÓW

Jedli, pili z jednej michy:
Sławki, Donki, Ewki, Zdzychy,
Stef, Beatki, Tadki, Rychy,
Jacki, Olki, Miśki, Krzychy,

Julki, Włodki, Ulki, Stasie...
...ich wyliczać nie chce mi się.
Brali więcej albo mniej,
każdy czekał porcji swej.



Lecz co widzę, żrą okruchy
- to co spadnie, na tym muchy,
a przy misce... widzę, badam,
żrą zwierzaki spoza stada.

Jak ta micha się nazywa?
Nasz dorobek Polsko miła!
Każdy widzi, lecz nie pyta,
że paskudzą, do koryta.

Zamiast michy trzymać straż,
innym dają ożreć nas.
Za to cześć z nich, z partii matki,
z większej michy żrą odpadki.

Jutro trafią w porę głodną,
każdy michę ma osobną,
lecz kondycja ich odmienna,
bo to micha jest więzienna!

WŁADZA: POKORUPCYJNI

Tak, oni do rządzenia się bardzo nadadzą
- za pudełko zapalek fabrykę oddadzą.



WŁADZA: UPRZEJMA PROŚBA

Nie mamy już miejsca na wstecz!
Rządzący, raus z Polski, won, precz!
Będą rządzący stać,
póki mają co brać.
Zrzuć sądzie opaskę, wznieś miecz.

WŁADZA: KARIERA REFLEKSYJNA

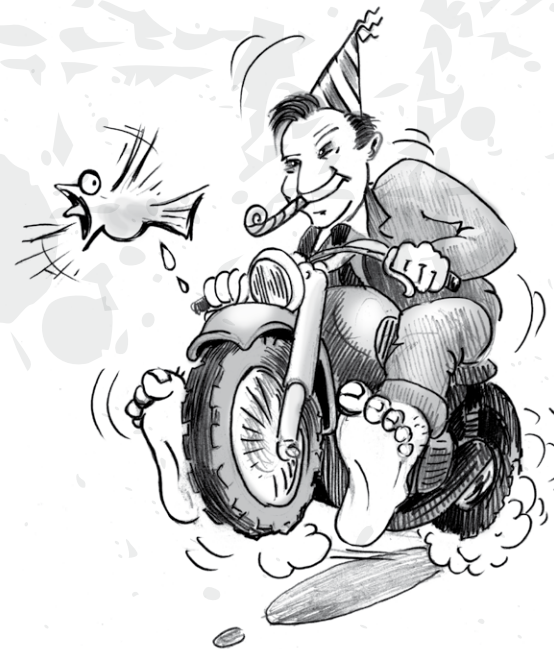
Gdy został marszałkiem,
odbiło mu całkiem.

WŁADZA: KARIERA DESCENZYJNA

Gdy został marszałkiem,
pogrążył się całkiem.

WŁADZA: ROZWIŃ ... WG WZORU

Gdy został marszałkiem,
odbiło mu całkiem.
Gdy został marszałkiem,
pogrążył się całkiem.
Gdy został marszałkiem
.....całkiem.



ADEKWATNOŚĆ

Pojechałeś z chamem,
efekty te same,
bo chama nie ruszy
myśl słowa dla duszy.
Wnioskując, z akordem
chama jedziesz w mordę!
Podaleś tak sposób
jak dotrzeć do osób.
Dobrać w pierwszym rzędzie,
właściwe narzędzie!
A z twojej przyczyny,
są słowa czy czyny?

WŁADZA: PAŁOGNIOT
Pali duszę, gniołą męki,
pała płaczem w kocie jęki?
Melodram
- członek sam!
Ruch dogasa bez POreki.



WŁADZA: ŚWINIOPASS

Kto na Wiejską wnosi świnie,
ten od własnej świni ginie.
Z ryjem wlaźł
- świnie pass!
Ryj mu utknął w świńskiej minie.

ROZWAŻANIE PRZED SPRZĄTANIEM

Czy się on zeszmacił
bo szmatławiec płacił?
Czy najpierw był szmatą
nim szmatławce płacą?
Czy szmatławce płacą?
Szmatawec to sprawa
co szmacił szmatławca,
czy szmata ich najął
bo szmacić się dają?
Czy szmacić się dają?
Szmatawa tragedia
bo szmatławce media,
a szmata ze szmatą
płyną w szmalcu za to?
Szmatawców szmatławce
Szmata - szmatokumulawce.
- szmatodylematy:
szmata Ignie do szmaty!
szmata Ignie do szmaty!
Radość zauważę,
brudne szmaty razem,
więc... nie jestem w błędzie,
więc... łatwiej sprzątać będzie.
łatwiej sprzątać będzie.
Bo przy zmianach chyba
Bo przszmacisko się przyda,
sprzątnie z brudów, z kurzy,
sprzątnie którym teraz służy,
którym teraz służy.
Głęboko w to wierzę
Część szmat się wypierze,
część... lecz, choć czystą, za to
lecz, pozostanie szmatą.
pozostanie szmatą.

* rymy nieczystawe w istocie... szmatławce.
* rymy nieczystawe w istocie... szmatławce.

PROZAICZNY POETA

Skorzystał on z wierszy,
w życiu po raz pierwszy.

POETYCZNY PROZAIK

Poetyczne bzdury
prozą, po raz wtóry.

ŻYCIE: FLASZKA

Na trzech pół litra *to wcale* nie mało (wtedy
gdy dwóch z nich pije tylko *to wcale*) *od biedy*.

ŻYCIE: NOC JAŁOWA NOC PEOFCA

Dawno nie czułem tego, że dobrze mi z Tobą
- miałaś być pocieszeniem, opoką, ozdobą,
której teraz nie patrzę, bo nadzieją trąca
w żal mej bolesnej rany, nieszczęściem jątrząca.
Niech ciebie nie ma nigdzie gdzie ja będę, wszędzie,
pustka jeno ostanie, ni kropli nie będzie!
Dalej nam do siebie – bo choć blisko to z dala
wołam, proszę: mnie szanuj, albo... się oddalaj.
Ust tobą już nie zwilżę... bo od stołu wstaję,
torsje, ból głowy, ty w kosz... zbliża się poranek.

ŻYCIE: GAZ JAŁOWY

Ona ciągle warczy,
kiedyś jej wystarczy?

ŻYCIE: OBIECANIE JAŁOWE

Nim zejść ze sceny
powspółpracujemy.

WŁADZA: ZMARTWIENIE JAŁOWE

Bo cóż będzie ze mnie,
gdy nie będę w Sejmie?

ŻYCIE: ODGRAŻANIE JAŁOWE

Nie zejść ze sceny,
nim ich nie dorżniemy.

ŻYCIE: TEST JAŁOWY

Sprawdzam czy ja żyję
- w tym celu wypiję.

WŁADZA: POŻAL JAŁOWY

Ojczyzna sprzedana
i dusza zalana.

WŁADZA: SŁUGA JAŁOWY

Sumienie zalane,
coś za to dostanę?

WŁADZA: FINISZ JAŁOWY

Swym rzutem, na flachę,
dorzynam watahę.

WŁADZA: DZIOBANIE JAŁOWE

Żłopię, ja kruk, wrona,
bo ojczyzna kona.

WŁADZA: PO-TOAST JAŁOWY

Niech wiara, patriotyzm do trumny się schowa,
niech żyje lobotomia! Wielka! Narodowa!

WŁADZA: HIPNOZA JAŁOWA

Przyrządowe medium w dzień i w nocy wciąż klepie:
wszystkim teraz wam durnie już żyje się lepiej.



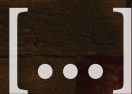




Prof. zw. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek jest posłem na Sejm RP, członkiem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, Przewodniczącym Zespołu Surowców i Energii, Z-cą Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz członkiem (i współinicjatorem powołania) Nadzwyczajnej Komisji Energii i Surowców Energetycznych (www.jedrysek.eu).

W latach 2005-2007 był wiceministrem środowiska i Głównym Geologiem Kraju. W tym czasie zainicjował poszukiwania gazu i ropy naftowej w łupkach w Polsce (i Europie) – m.in. aktywnie szukał inwestorów i wydał pierwsze koncesje. Sprawował również funkcję Prezydenta Rady Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego (ONZ, 2006-7). Jest także kierownikiem Zakładu Geologii Stosowanej i Geochemii na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 1985 r. jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

Obecny na FB, TT, YouTube i S24.



Wszelkie prawa zastrzeżone. ©®

INBS 19620428MOJ:]